

NASA i reforma znaków zodiaku

18 września 2016

Od kilku dni krąży po sieci sensacyjna, ale ZUPEŁNIE NIEPRAWDZIWA wiadomość, że „NASA aktualizuje zodiak, ponieważ nikt tego nie robił od 2000 lat. Pozycje znaków zodiaku przesunęły się nawet o miesiąc! 86% ludzi ma źle ustawiony swój znak. Sprawdź, czy ty też.”

Tę sensacyjną wiadomość podały Radio Zet, Eska.pl, Kobieta.Interia.pl, SE.pl, TwojaPogoda.pl, m.0net.pl, NaTemat.pl, BusinessInsider.com.pl (autor jako jedyny podaje [link do wyjaśnień astrologa](#), Piotra Piotrowskiego), wiedzoholik.pl (chyba raczej alkoholik, bo jak widać używka, której używają zniszczyła im neurony) i każdego dnia przybywa kolejnych mądraków (portali i blogerów), którzy kolportując tę bzdurę chcą się popisać rozumem, a popisują się kompromitującym i zatrważającym nieuctwem.

Miałam na to machnąć ręką, bo to nie pierwszy i z całą pewnością nie ostatni raz, kiedy zarozumiali i aroganccy ludzie uważający się za wszystkowiedzących mędrców robią z siebie pośmiewisko. Ale kiedy w tym czcigodnym gronie zobaczyłam niewymienioną z nazwiska osobę z CENTRUM NAUKI KOPERNIK i nawet samego ASTRONOMA, po prostu zwątpiłam w to, co widzą moje oczy...

Przyjrzyjmy się z czego wyśmiewają się pseudo-racjoniści, czyli poznaj głupiego po śmiechu jego. Z kogo się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie!

[„NASA aktualizuje znaki zodiaków”](#) – już w tytule notki autor zalicza wpadkę: „znaki zodiaków”. Ile mamy zodiaków? Zapewne, według autora, jest ich 12. Otóż nie. Zodiak jest tylko 1, ale jest podzielony na 12 sektorów, zwanych nie „zodiakami”, lecz znakami zodiaku.

Na tejże stronie widzimy taką oto wyliczankę dat dla „nowych

znaków”:

- Koziorożec: 20.01 – 16.02.
- Wodnik: 17.02 – 11.03.
- Ryby: 11.03 – 18.04.
- Baran: 19.04 – 13.05.
- Byk: 14.05 – 21.06.
- Bliźniaki: 21.06 – 20.07.
- Rak: 21.07 – 10.08.
- Lew: 10.08 – 16.09.
- Panna: 17.09 – 30.10.
- Waga: 30.10 – 23.11.
- Skorpion: 24.11 – 29.11.
- Wężownik: 29.11 – 17.12.
- Strzelec: 18.12 – 20.01.

Poważny błąd: to nie są okresy przebywania Słońca w znakach zodiaku, lecz w gwiazdozbiorach. Znaki zodiaku i gwiazdozbiory to nie to samo!!! Kolejny błąd: pierwszym znakiem zodiaku nie jest styczniowy Koziorożec, lecz marcowy Baran, który wyznacza pierwszy dzień astronomicznej wiosny (pozostałe znaki kardynalne to: Lew rozpoczynający astronomiczne lato, Waga rozpoczynająca astronomiczną jesień i Koziorożec rozpoczynający astronomiczną zimą).

Przeglądając nagłówki wyników wyszukiwania kilka razy uległam złudzeniu, że oto wreszcie pojawił się długo oczekiwany głos rozsądku. Na stronie SpidersWeb.pl widzę tytuł: „Nie, NASA nie ogłosiła zmian w znakach zodiaku”. Ucieszyłam się, że wreszcie ktoś zdemaskuje te brednie, ale autor od razu się zaorał dając

dowód, że jest astronomicznym ignorantem!

„Przecież ludziom NASA kojarzy się z niebem i kosmosem, więc na pewno NASA zarządza znakami zodiaku i horoskopami.” Znaki zodiaku to według autora astrologia i horoskopy!

Wyjaśniam więc, że zodiak jest pojęciem znanym i używanym również w astronomii.

Przed wielu laty, widząc w forum dla astronomów naigrywania się z „wiary w zodiak” i szyderstwa z „wyznawców zodiaku” napisałam maila z zapytaniem, czy nie ma tam nikogo na tyle profesjonalnego, żeby wyjaśnić dyskutantom, jak bardzo się ośmieszają. Podpisałam się ironicznie „ciemna baba wierząca w zodiak”. Jakież było moje zdumienie, kiedy otrzymałam odpowiedź od bardzo sympatycznego astronoma z Wrocławia. Przyznał mi rację, że zodiak jest pojęciem astronomicznym i wyjaśnił co następuje:

„Znaki zodiaku i gwiazdozbiory zodiakalne to dwa różne pojęcia. Znaki zodiaku to równe „prostokątne” obszary na sferze wzdłuż ekliptyki, każdy o szerokości 30 stopni i wysokości 10-16 stopni. Każdy zajmuje taką samą powierzchnię sfery i wyznaczony jest przez podział ekliptyki na 12 równych części. Jest ich 12. Natomiast gwiazdozbiory zodiakalne, to gwiazdozbiory (rozumiane w sensie obecnej astronomicznej ich definicji, czyli wydzielone obszary sfery, a nie jak w starożytności grupy jasnych gwiazd) przez które przechodzi ekliptyka. Gwiazdozbiorów takich jest 13. Dodatkowy, Wężownik, leży ponad gwiazdozbiorem Skorpiona, w znaku zodiaku Strzelca. Proszę zwrócić uwagę również na to, że zodiak ze swymi znakami zawsze leży gdzieś na sferze niebieskiej, a więc także na tle gwiazdozbiorów. Znaki zodiaku to jakby siatka nałożona na gwiazdozbiory, siatka ta nie zmienia swego kształtu, ale przesuwana się stale względem nieruchomych gwiazd i gwiazdozbiorów.”

Jeśli ktoś jeszcze nie załapał: znaków zodiaku było, jest i

zawsze będzie 12 i wszystkie miały, mają i zawsze będą miały po 30 stopni i to nie one podlegają precesji, lecz gwiazdozbiory! Tak więc nawet po 5000 lat ekliptyka i leżący na niej zodiak będą przywiązane do Ziemi, natomiast odsuną się gwiazdozbiory! Dlaczego? Ponieważ, jak już wspomniałam, zodiak leży na ekliptyce a nie gdzieś w przestrzeni kosmicznej!

„Ekliptyka [gr.], wielkie koło na sferze niebieskiej, wzdłuż którego obserwuje się pozorny ruch Słońca, będący odbiciem ruchu rocznego Ziemi dokoła Słońca” – Encyklopedia PWN.

Człowiekowi stojącemu na ziemi wydaje się, że słońce krąży wokół naszej planety. Ten okrąg to właśnie ekliptyka! I jest ona podzielona na 12 równych sektorów, zwanych znakami zodiaku!

„Prawdą jest oczywiście, że umowny podział nieba, ustalony przez astrologów, dezaktualizuje się, bo Kosmos widziany z perspektywy Ziemi wciąż się zmienia. Podobnie jest z konstelacjami, które przecież istnieją jedynie na ziemskim niebie i wciąż ulegają zmianom.”

Nie odróżniając znaków zodiaku od gwiazdozbiorów autor zwyczajnie się ośmiesza, bo popisuje się nieznaną podstaw ASTRONOMII! Ekliptyka to astronomiczne przedszkole! Mój tata pokazał mi czym jest ekliptyka kiedy miałam 5 lat. Użył do tego jabłka, które posłużyło za Ziemię i żarówki w roli Słońca!

A dalej jest jeszcze gorzej! Żeby bredzić o znaku zodiaku położonym gdzieś w odległym kosmosie trzeba mieć po prostu mózg meduzy (która jak wiadomo tego organu w ogóle nie posiada): „Przewiduję, że będziemy tym razem wiązali zmiany w znakach zodiaku z kolejnymi misjami kosmicznymi. Co powiecie na tytuł: „Orion w czasie misji na Marsa odkrył w kosmosie nowy znak zodiaku”.”

A teraz będzie The Best of The Best ze strony INNPoland.pl – ci wykazali się pozorną dociekliwością, ale odpowiedzi które

uzyskali nie wzbudziły w nich żadnych wątpliwości. Tu widać jak na dłoni, że „eksperci” w ogóle nie odpowiadają na pytania, które im się zadaje, a nawet w ogóle nie rozumieją o co są pytani!

Żaden nie zauważył, że cały ten oszukańczy artykuł jest pozbawiony logiki i antynaukowy. Jak już wiemy zodiaku nie da się aktualizować, ponieważ nie podlega on precesji! Wszystkim, którym zadano to bezsensowne pytanie zodiak automatycznie skojarzył się z astrologią i horoskopami, które wywołały w nich wielkie obrzydzenie, ale nikt nie zauważył, że cały ten tekst jest merytorycznie błędny i powinien być sprostowany! „Poprosiliśmy o komentarz ekspertów. – Wie Pan to nie nasza domena. Astrologia to paranauka – słyszymy od pracownika Centrum Nauki Kopernik.”

A teraz... ups! Bredzący astronom! Czego ich tam uczą na tych uczelniach, że niczego ich nie nauczyli?

„Na rozmowę udaje nam się jednak namówić dr. Marka Sendyka, pracownika Instytutu Astronomii na Uniwersytecie Zielonogórskim. (...) Tak zwane znaki zodiaku są związane z rzeczywistymi gwiazdozbiorami, czyli układami gwiazd na niebie. Z perspektywy naszej planety słońce pozornie przesuwa się z jednego układu w drugi. Znak zodiaku, który jest nam przypisywany, to ten, w którego gwiazdozbiorze Słońce znajduje się w momencie naszego urodzenia. Korekta, którą proponować miała NASA, nie nastąpiła jednak wczoraj. Przez tysiące lat Ziemia zmieniła swoje położenie względem Słońca.”

Czy to aby na pewno astronom?!?

„Tak zwane znaki zodiaku są związane z rzeczywistymi gwiazdozbiorami, czyli układami gwiazd na niebie”.

Nieprawda! W czasach babilońskich znaki zodiaku i gwiazdozbiory zodiakalne pokrywały się, ale obecnie, z powodu precesji, rozeszły się. Astronom (?) tego nie wie?

„Przez tysiące lat Ziemia zmieniała swoje położenie względem Słońca.”

Że co??? Ziemia zmieniała położenie względem Słońca??? To znaczy, że Ziemia oderwała się od Układu Słonecznego i leci sobie swobodnie przez lodowaty Kosmos? Pozostawię to bez komentarza! W Polsce mamy samych magistrów, ale mądrego ze świecą szukać...

Autorstwo: Maria Sobolewska

Źródło: Astromaria.wordpress.com